

R E C E N Z J E

Weronika Wilczyńska, Anna Michońska-Stadnik:
Metodologia badań w glottodydaktyce. Wprowadzenie.
Kraków: Wydawnictwo Avalon 2010, 295 s.

Glottodydaktyka jako dyscyplina humanistyczna narodziła się w Polsce w latach 60. w kręgu współpracowników prof. Ludwika Zabrockiego, a rozwinęła się dzięki prof. Franciszkowi Gruczy. Dziedzina ta była (a przez wielu nadal jest) traktowana jako subdziedzina lingwistyki stosowanej lub psycholingwistyki, albo też jako dyscyplina pedagogiczna, część dydaktyki języków obcych, a nawet metodyka nauczania języków obcych. Glottodydaktyka jako nauka budziła i budzi wiele kontrowersji. W ciągu kilkudziesięciu lat pojawiało się wiele pytań dotyczących przedmiotu badań, przebiegu procesu wiedzytwórczego i metodologii badań w glottodydaktyce (np. F. Grucza: *Glottodydaktyka, jej zakres i problemy*. „Przeгляд Glottodydaktyczny” 1978, t. 1, s. 29–44; W. Woźniewicz: *Kierowanie procesem glottodydaktycznym*. Warszawa: PWN 1987; *Polska szkoła lingwistyki stosowanej*. Red. B. Kielar, L. Bartoszewicz, J. Lewandowski. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego 1994; A. Szulc: *Słownik dydaktyki języków obcych*. Warszawa: PWN 1997; W. Figarski: *Proces glottodydaktyczny w szkole*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego 2003). W ostatnich latach w wielu ośrodkach akademickich obserwujemy bujny rozwój badań w zakresie nauczania i uczenia się języków obcych. Widoczny jest również rozwój kompetentnej kadry specjalistów-glottodydaktyków. Specyfika przedmiotu badań glottodydaktyki, jego złożony i wielowymiarowy charakter determinują wybór odpowiednich narzędzi metodologicznych.

Wśród istniejących już opracowań (np. H. Komorowska: *Metody badań empirycznych w glottodydaktyce*. Warszawa: PWN 1982; *Metody badań glottodydaktycznych: materiały z konferencji*. Red. J. Arabski. Katowice: Wyższa Szkoła Zarządzania Marketingowego i Języków Obcych 2000; zeszyty tematyczne: „Neofilolog: Metody badań w językoznawstwie stosowanym” 2009, nr 32. Red. M. Pawlak; „Neofilolog: Glottodydaktyka jako nauka” 2010, nr 34. Red. H. Widła oraz „Neofilolog: Badania glottodydaktyczne w Praktyce” 2010, nr 35. Red. K. Karpińska-Szaj) *Metodologia badań w glottodydaktyce. Wprowadzenie* zajmuje miejsce szczególne. W porównaniu do nich pracę tę wyróżnia kilka istotnych elementów: przedstawienie ogólnych zagadnień, dotyczących glottodydaktyki jako nauki, które implikują działania metodologiczne badacza, istota konceptualizacji przedmiotu badań, najczęściej spotykane w glottodydaktyce metody i procedury badawcze oraz uwagi dotyczące redakcji tekstów naukowych.

Na recenzowaną książkę składa się, poza syntetycznymi uwagami wstępnymi i lapidarnym zakończeniem, glosariuszem i bibliografią, *Wprowadzenie* oraz pięć dość obszernych rozdziałów, poświęconych kolejno takim zagadnieniom, jak prezentacja glottodydaktyki jako dziedziny badawczej, organizacja pracy badawczej, charakterystyka ogólna i typy badań empirycznych oraz etapy procedury badawczej, redagowanie prac naukowych.

Ze *Wstępu*, dowiadujemy się, że źródłem ekscerpcji treści do książki było, obok bogatej literatury metodologicznej, doświadczenie autorek (W. Wilczyńska — romanistka i anglistka, prof. zw. w Instytucie Filologii Romańskiej UAM; A. Michońska-Stadnik — anglistka, dr hab., prof. Uniwersytetu Wrocławskiego oraz KPWSZ w Jeleniej Górze) w kierowaniu

i recenzowaniu prac glottodydaktycznych. Omawiana monografia nie jest jednak poradnikiem praktycznym, lecz przemyślaną pracą, mającą na celu „ukazanie procesu tworzenia się glottodydaktycznej wiedzy naukowej, skupiając się na metodologicznych wyznacznikach badań w tej dziedzinie” (s. 13). Przyjęta tu forma wprowadzenia jest zabiegiem świadomym, z jednej strony sugeruje zapoznanie z logiką budowania wiedzy, gdyż nie sposób wyczerpać tematu metodologii badań w dziedzinie tak specyficznej i obszernej, z drugiej — autorki niniejszy tom traktują jako głos w dyskusji na temat budowania tożsamości i przyszłości tej młodej dziedziny. Książka adresowana jest do młodych badaczy, w tym również studentów, zajmujących się nauką w zakresie glottodydaktyki, jak również do bardziej zaawansowanych — w interesujących ich zakresach.

Część zatytułowana *Wprowadzenie* — zapowiada problematykę całego opracowania, rozważania o nauce i wiedzy naukowej oraz budowaniu wiedzy glottodydaktycznej. Szeroko wyjaśnione jest tu zagadnienie metodologii, przedstawiona ogólna typologia dziedzin nauki, do której autorki się odwołują. Istotne jest usytuowanie omawianej dziedziny w tej typologii. Glottodydaktyka jest więc nauką empiryczną, gdyż zjawiska, dotyczące przedmiotu jej badań, można obserwować w rzeczywistości, choć „poszczególne aspekty i zakresy mogą być mniej lub bardziej dostępne naszemu poznaniu” (s. 18), ulokowaną na pograniczu nauk humanistycznych i społecznych, gdyż przedmiot jej jest zjawiskiem „specyficznie ludzkim”, dotyczy procesów komunikacji (również innojęzycznej) i relacji społecznych, takich aspektów, jak świadomość uczestników nauczania/uczenia się i „ich procesy interpretacyjne”. Autorki podkreślają, że związek glottodydaktyki z innymi naukami może wykraczać poza humanistykę *sensu largo*. Ta interdyscyplinarność glottodydaktyki, z czym niewątpliwie należy się zgodzić, nie upoważnia jednak do arbitralnego doboru procedur metodologicznych. Autorki skłaniają się ku pluralizmowi metodologicznemu oraz komplementarności podejścia jakościowego i ilościowego. Omawiana dziedzina buduje wiedzę o procesie nauczania i uczenia się języków obcych, wiedzę o charakterze probabilistycznym, co determinowane jest tym, że przedmiot jej badań, złożony i wielowymiarowy, podlega zmienności indywidualnej i, co jest wielokrotnie podkreślane w całej publikacji, kontekstowej. Jednak, jak słusznie podkreślają autorki, „nie jest to w żadnym wypadku powód, by kwestionować walory takiej wiedzy. [...] nie może być ona uznana za mało wartościową czy nieprzydatną tylko dlatego, że uwzględniła i wyznacza margines nieprzewidywalności” (s. 24). Kolejne rozdziały rozwijają i porządkują problematykę zarysowaną we *Wprowadzeniu* z perspektywy glottodydaktyki.

Szczególony charakter ma rozdział pierwszy *Glottodydaktyka jako dziedzina badawcza*. Szczegółowo przedstawia on charakter omawianej dziedziny, jej zakres oraz próbę ustosunkowania się do obowiązujących w niej ustaleń terminologicznych. Rozdział ma na celu zakreślenie teoretycznego kontekstu rozważań nad glottodydaktyką jako dziedziną naukową, ukazanie złożoności i wielopoziomowości procesów związanych z nauczaniem i uczeniem się języków obcych.

Przedmiot badań glottodydaktyki, zamykany już dość często w lapidarnej formule N/U J2 (skrót ten oznacza nauczanie/uczenie się języka drugiego/obcego, nieprymarnego dla osoby uczącej się) i rozumiany jest jako współzależny proces nauczania i uczenia się języka, ukierunkowany na rozwój obcojęzycznej kompetencji komunikacyjnej (KK). Szeroko rozumiane nauczanie i uczenie się determinuje eksplorację wielu różnorodnych złożonych czynników (np. indywidualnych i społecznych, biologicznych i kulturowych, językowych i pozajęzykowych, obiektywnych i subiektywnych, osobistych i interpersonalnych), które wpływają na rozwój KK. Jeśli chodzi o cele badań glottodydaktyki, to należy wymienić dwa główne: ukierunkowanie epistemologiczne, tj. rozwijanie wiedzy w obrębie tej dziedziny z uwzględnieniem poszczególnych zakresów i poziomów N/UJ2 oraz ukierunkowanie prakseologiczne, motywowane zwiększeniem efektywności praktycznych działań w obszarze N/U J2. Proces wiedzytwórczy odbywa się na kilku poziomach 1) empirii, 2) modelowania, 3) tworzenia

ogólnych teorii glottodydaktycznych, 4) aplikacji oraz 5) metaglottodydaktycznym. Trzy pierwsze poziomy są ściśle zhierarchizowane i odpowiadają operacjom indukcyjnym oraz dedukcyjnym. Przedstawiony w książce schemat sugeruje, że poziom aplikacji ma nieco inny status od pozostałych i ukierunkowany jest na łączenie badań na poziomach 1–3 z praktyką dydaktyczną. Autorki polemizują z obiegowym poglądem o „teoretyczno-praktycznym” charakterze glottodydaktyki czy zrównoważonej współpracy badacza i dydaktyków. Podkreślają, że „badania naukowe i praktyka dydaktyczna to zasadniczo odmienne płaszczyzny [...], które w zasadzie nie nakładają się w procesie wiedzotwórczym” (s. 41). Obszar praktyki dydaktycznej należy traktować jako teren badań empirycznych, a „potencjalnie także jako teren aplikacji glottodydaktyki i odnośnych badań” (s. 41).

Ważną kwestią jest uświadomienie występującego w literaturze polskiej i obcojęzycznej zróżnicowania na określenie nazw omawianej dziedziny, jak i charakterystyczne dla poszczególnych krajów dzielenie jej pola badawczego — N/U J2. Uświadomienie tych różnic szczególnie ważne jest z perspektywy młodego badacza, który korzysta z wielojęzycznej literatury. Autorki obserwują, że o ile w polskich uczelniach działa wiele zakładów i katedr, w których glottodydaktyczne środowisko naukowe posiada ważny dorobek naukowy i rozumie specyfikę przedmiotu swych badań, o tyle „określenie glottodydaktyka raczej rzadko pojawia się w oficjalnych nazwach tych jednostek” (s. 42). Polscy specjaliści (nie zawsze z omawianej dziedziny) używają więc takich określeń, jak „dydaktyka języków obcych”, „językoznawstwo stosowane”, „metodyka nauczania JO”, „glottodydaktyka” (to określenie stosuje się również we Włoszech), francuscy specjaliści — „dydaktyka języków” (nowożytnych), „dydaktologia języków i kultur”, „metodyka nauczania języków”, niemieccy — „badania nad przyswajaniem języka drugiego”, „badania nad nauczaniem języka”, „dydaktyka języków obcych”, „metodyka nauczania języków obcych”. W krajach anglosaskich również obserwuje się duże zainteresowanie procesem nauczania i uczenia się języka obcego, co odzwierciedla nie tylko duża liczba publikowanych prac, ale i bogata terminologia. Są to takie określenia, jak: „językoznawstwo stosowane”, „przyswajanie (akwizycja) języków drugich/obcych”, „metodyka nauczania języków drugich/obcych”, „lingwistyka edukacyjna”, „dydaktyka języków obcych”. Wymienione dziedziny zajmują się nauczaniem i uczeniem się języków, ale ich zakres jest różny i może dotyczyć działań *stricto* praktycznych w szkole lub dydaktycznych w kontekście akademickim, jak też badań teoretycznych i empirycznych. Ta różnorodność określeń pociąga za sobą pewien chaos i niejasność w definiowaniu przedmiotu badań glottodydaktyki, powoduje niezrozumienie omawianej dziedziny przez nie-glottodydaktyków i nie ułatwia jej rozwoju jako dziedziny autonomicznej, a nawet generuje pejoratywne opinie o wiedzotwórczej funkcji glottodydaktyki. Co więcej, może utrudniać realizację ważnych projektów badawczych często ocenianych z perspektywy innej dyscypliny przez recenzentów spoza specjalności glottodydaktycznej. Weronika Wilczyńska i Anna Michońska-Stadnik konstatują, że nieustabilizowanie statusu administracyjno-prawnego glottodydaktyki ma również swoje konsekwencje akademickie. Oznacza to, że „nie istnieją odrębne studia wyższe w zakresie glottodydaktyki ani też dyplomy uniwersyteckie, które potwierdzałyby taką specjalizację. [...] mimo różnorodności aktualnych kierunków kształcenia na poziomie wyższym, brak jest dwustopniowych studiów przygotowujących do zawodu nauczyciela J2. [...] nie istnieje kształcenie uniwersyteckie w zakresie specjalności, której główną osią byłaby wiedza glottodydaktyczna. [...] nie ma możliwości prawnej nadawania w tym zakresie stopni naukowych doktora i doktora habilitowanego — aktualnie specjalność glottodydaktyczna jest bowiem zaliczana formalnie do dość heterogenicznego działu, funkcjonującego pod nazwą językoznawstwo stosowane” (s. 47).

Autorki nie uwzględniły w swoich rozważaniach obszaru rosyjskojęzycznego. Ponieważ jednak zagadnienia poruszane w recenzowanej książce zainteresują również rusycystów-glottodydaktyków, warto w tym miejscu przynajmniej zasygnalizować pewne kwestie.

W literaturze rosyjskojęzycznej najczęściej używa się określenia „metodyka nauczania języka” (методика обучения иностранным языкам), które obejmuje sferę działań naukowych w obszarze szeroko rozumianego procesu N/U J2, jak i praktycznych zaleceń i rozwiązań w obszarze nauczania języków. Elchan Azimow i Anatolij Szczukin (Э.Г. Азимов, А.Н. Щукин: *Словарь методических терминов*. Санкт-Петербург: Златоуст 1999) podają następującą definicję metodyki nauczania języków obcych: „1. Наука, исследующая закономерности, цели, содержание, средства, приемы, методы системы обучения, а также изучающая процессы учения и воспитания на материале иностранного языка. 2. Совокупность методов, способов, приемов обучения, направленных на овладение иностранным языком” (s. 152).

W literaturze używa się też określenia „lingwodydaktyka” (лингводидактика; Tamże, s. 137: „Общая теория обучения языку. Ее главная задача — разработка методологии обучения иностранному языку. Среди методистов нет единого мнения, являются ли Л. и методика обучения иностранным языкам разными науками, или их содержание совпадает”). Istnieje również termin „glottodydaktyka” (глоттодидактика) jako równoważny znaczeniowo z „metodyką nauczania języka obcego”, rzadko jednak spotyka się go w publikacjach rosyjskojęzycznych (Tamże, s. 59: „Глоттодидактика. [...] То же, что методика обучения иностранным языкам. Термин Г. не получил широкого распространения”). Warto też dodać, że w ośrodkach akademickich w Rosji i na Białorusi nadawane są stopnie naukowe doktora i doktora habilitowanego w zakresie specjalności: *teoria i metodyka nauczania i wychowania (języka obcego)*, która to specjalność zaklasyfikowana jest do nauk pedagogicznych. Należy jednak zauważyć, że sama nazwa specjalności jest jednak mocno zawężona w stosunku do zakresu prowadzonych badań, a dotyczących N/U J2.

Konkludując, z całym przekonaniem warto podkreślić za Wiktoria Wilczyńską i Anną Michońską-Stadnik, że wszystkie wymienione wyżej okoliczności „absolutnie nie powinny zniechęcać nikogo do podejmowania badań glottodydaktycznych, a raczej uzmysłowić wszystkim badaczom pracującym w tej dziedzinie konieczność możliwie precyzyjnego i rzetelnego określenia własnego stanowiska względem glottodydaktyki jako dziedziny nadrzędnej” (s. 48).

Kolejna istotna kwestia podjęta w rozdziale pierwszym — to specyfika metodologiczna glottodydaktyki. Autorki, świadome różnych podziałów, koncentrują się na dwóch, w celu zwrócenia uwagi na typowe różnice w poziomach i rodzajach badań. Pierwszy podział obejmujący badania empiryczne, różnicotwórcze i teoritwórcze związany jest z indukcyjno-dedukcyjną naturą procesów wiedzytwórczych glottodydaktyki i nawiązuje do scharakteryzowanych wcześniej poziomów badawczych. Natomiast drugi podział związany jest ze sposobem ujmowania badanych zjawisk i dotyczy badań statycznych, nastawionych na stan zjawisk, mających charakter opisowy lub opisowo-analityczny i badań dynamicznych, które są nastawione na proces, wyjaśniają zjawiska i zależności w wybranym zakresie rozwoju KK.

Wnikliwe spojrzenie na glottodydaktykę jako naukę pozwala autorkom umiejętnie odpowiedzieć na pytanie, jak należy rozumieć interdyscyplinarny charakter glottodydaktyki. Nauki, których obszary zainteresowań poznawczych są bliskie glottodydaktyce, można podzielić na dwie grupy: 1) dziedziny, które koncentrują się na przebiegu komunikacji i są to nauki o komunikacji (komunikacja interkulturowa), językoznawstwo, socjolingwistyka, psychologia społeczna, 2) dziedziny, które naświetlają rozwój kompetencji komunikacyjnych, do których możemy zaliczyć pedagogikę/dydaktykę ogólną, kognitywistykę, psycholingwistykę, psychologię. Wilczyńska i Michońska-Stadnik, zdecydowanie uznając autonomię poznawczą omawianej dziedziny, wymienione nauki traktują jako pokrewne, a nie źródłowe, nie godzą się na „możliwość prostego przenoszenia na teren glottodydaktyki — [...] modeli, terminologii czy też ustaleń badawczych z innych dziedzin” (s. 69–70), ani na traktowanie glottodydaktyki jako „wypadkowej” wymienionych specjalności. Oznacza to, że interdyscyplinarność rozu-

miana jest tu jako odniesienie do „określonego postępowania dostosowawczego, mającego na celu wykorzystanie pojęć, koncepcji czy ustaleń badawczych nauk pokrewnych” (s. 70). Wynikiem takiego podejścia będzie bardziej trafne, merytorycznie poprawne uchwycenie badanego zjawiska z perspektywy nauczania i uczenia się języka obcego.

Kolejna część *Metodologii*, zatytułowana *Koncepcja przedmiotu badań*, dotyczy etapów planowania i organizacji pracy badawczej. Podjęte tu rozważania, można określić jako zasadnicze, gdyż warunkują one solidne przygotowanie pracy, a w celu przeprowadzenia naukowo uzasadnionego badania, autorki proponują przygotowanie spójnego projektu badawczego. Wśród składowych procesu realizacji tego projektu wymieniają: zapoznanie się z literaturą przedmiotu, konceptualizację głównego problemu, wypracowanie struktury pracy, przeprowadzenie badania empirycznego, redagowanie tekstu pracy. Kluczowy wątek pracy badawczej, czyli konceptualizacja problemu składa się z kilku czynników (określenie problemu i postawienie pytania badawczego, niezbędnych elementów do precyzyjnego zdefiniowania celu pracy oraz przygotowanie siatki pojęć — odpowiednich instrumentów opisu danego problemu), które są ze sobą zsynchronizowane, rozwijają się w trakcie prowadzonego badania, wpływając na siebie nawzajem. Wszystkie etapy postępowania badawczego są bardzo szczegółowo opisane, co niewątpliwie ułatwi młodemu badaczowi rozpoczęcie dyskursu naukowego i budowanie wiedzy naukowej.

Dwa kolejne rozdziały (3 i 4) dotyczą zagadnień związanych z prowadzeniem badań empirycznych. Odwołują się one do przeprowadzonych wcześniej rozważań teoretycznych, z jednej strony weryfikują modele i koncepcje teoretyczne w określonych kontekstach rzeczywistości, z drugiej — owe modele działają jak pryzmat, w pewnym stopniu kształtując tę rzeczywistość. Dla rozwoju nauki niezwykle istotna jest wiarygodność wyników badań, co implikuje szczególną dbałość o określenie kryteriów poprawności metodologicznej. Autorki *Metodologii* zwracają uwagę na główne kryteria poprawności badawczej — trafność, rzetelność, jak również obiektywność. Aby jednak kryteria wiarygodności i jakości wyników, tak w fazie zbierania danych, jak i ich obróbki i analizy, mogły być spełnione, badacz powinien oprzeć się na „wystarczająco szczegółowym, spójnym, ekonomicznym, a przede wszystkim merytorycznie i metodologicznie zasadnym planie badawczym” (s. 131). Ponadto, jakość przygotowanego planu badawczego można zweryfikować poprzez badanie pilotażowe.

O podejściach metodologicznych, metodach badań empirycznych oraz technikach pozyskiwania danych traktuje rozdział *Badania empiryczne: charakterystyka ogólna i typy badań*. Wilczyńska i Michońska-Stadnik, uznając różnice w odmienności podejścia ilościowego i jakościowego, zwracają uwagę, że oba podejścia mogą się uzupełniać. Tym samym szczególne znaczenie na gruncie glottodydaktyki autorki przypisują trzeciemu typowi badań — hybrydowemu. Swoje stanowisko uzasadniają wielowymiarowością zjawisk leżących w polu zainteresowań omawianej dziedziny. Strategią wykorzystywaną w badaniach hybrydowych jest triangulacja, która zabezpiecza pozyskane dane przed ich jednostronną analizą. W pełni zrozumiałe jest stanowisko autorek, że nie należy traktować prezentowanego w tym rozdziale zestawu metod badań empirycznych (obserwacja, badanie w działaniu, studium przypadku, eksperyment) i technik (wywiad, introspekcja, retrospekcja, technika głośnego myślenia, notatki badawcze, dzienniki i pamiętniki, siatki obserwacyjne, testy, kwestionariusz) jako zamkniętego, gdyż możliwych narzędzi jest znacznie więcej, mogą one występować w bardziej lub mniej rozbudowanych wariantach, a ich dobór zawsze uzależniony jest od celów badania z uwzględnieniem kontekstu badawczego.

Rozdział 4 zatytułowany *Badania empiryczne: procedura i opracowanie wyników* poświęcony jest szczegółowej, można rzec — drobiazgowej charakterystyce planowania i realizacji empirycznych badań naukowych. Zachowanie etapów procedury badawczej jest niezbędne m.in. „dla zapewnienia porównywalności procedur i otrzymanych wyników, gdy celem jest zestawienie kilku podobnych badań dotyczących danego zakresu poznania” (s. 176). Autorki

próbują precyzyjnie odpowiedzieć na pytania, co może być źródłem problemu badawczego, w jaki sposób dokonuje się doboru próby do badań empirycznych i dlaczego jest to zagadnienie ważne, jak należy opracować dane uzyskane w badaniu empirycznym. Dużo miejsca poświęcają również użyciu statystycznych metod obliczeniowych, co jest zrozumiałe ze względu na słabą znajomość tego obszaru wśród humanistów.

Rozdział 5, jak już sam tytuł (*Redagowanie prac naukowych*) wskazuje, dotyczy rozważań na temat redakcji prac magisterskiej i doktorskiej, ale również artykułów naukowych. Wszystkie poczynione tu uwagi mają charakter uniwersalny (np. zasady redakcji prac naukowych, organizacja pracy redakcyjnej, wymogi redakcji technicznej czy zasady prezentacji referatu), mogą być wykorzystane przez naukowców z różnych dziedzin. Ma to duże znaczenie szczególnie dla początkujących badaczy, gdyż dyskurs akademicki i naukowy jest wysoce skonwencjonalizowany, poddany określonym normom i rygorom, a umiejętność redagowania może okazać się trudne. Jeśli chodzi o strukturę pracy naukowej, zdaniem Wilczyńskiej i Michońskiej-Stadnik, warto zwrócić uwagę na wstęp i wnioski. Jak słusznie podkreślają, wstęp należy traktować jako rozwinięty plan badawczy, dlatego jego redakcję warto rozpocząć dość wcześnie (wbrew powszechnemu przekonaniu — nie na końcu). Natomiast wnioski kształtują się w trakcie całego procesu badawczego, a ostateczną jasność uzyskuje się oczywiście w końcowym etapie pracy. Autorki przypominają, że włączając się w debatę naukową, należy pamiętać o stylu dyskursu naukowego, który winna cechować obiektywność i bezstronność, klarowność, zwięzłość, precyzja, jak również ostrożność w formułowaniu sądów i wniosków.

Zakończenie omawianej pracy zawiera zwięzłą syntezę zaprezentowanych wcześniej szczegółowych rozważań. Dopelnieniem książki jest *Glosariusz*, obejmujący hasła, jak zastrzegają autorki, wyjaśniane w perspektywie glottodydaktyki i „wyłącznie na użytek problematyki tej pracy” (s. 179).

Zaletą książki jest przejrzystość kompozycji. Teoretyczne wywody bogato ilustrowane są wieloma przykładami, wydzielonymi w ramkach na zielonym tle, które żywo przemawiają do wyobraźni czytelnika. Niektóre treści powtarzają się w kilku miejscach. Wydaje się, że jest to zabieg świadomy. Takie rozwiązanie znakomicie ułatwia lekturę, sprawia, że całość jest przejrzysta i czytelna, chociaż z drugiej strony sprawia wrażenie zbędnych powtórzeń.

Chociaż Wiktoria Wilczyńska i Anna Michońska-Stadnik nie nazywają swej książki podręcznikiem akademickim, to trzeba podkreślić wartość omawianej publikacji z punktu widzenia dydaktycznego. Może być ona wykorzystana w ramach takich przedmiotów, jak seminarium licencjackie, magisterskie czy doktorskie, metodologia badań w glottodydaktyce (o konieczności wprowadzenia takiego kursu apelują autorki) czy metodyka nauczania języków obcych.

Książka stanowi wartościowy wkład w rozwój światowej glottodydaktyki jako nauki, w ugruntowanie jej pozycji w przestrzeni nauk humanistycznych. Recenzowana publikacja w istotnym wymiarze porządkuje, uzupełnia i wzbogaca wiedzę o glottodydaktyce oraz metodologii badań w omawianej dziedzinie.

Marzanna Karolczuk

Lilianna Kiejzik: *Sergiusza Bułgakowa filozofia wszechjedności*.
Warszawa: Scholar 2010 s. 282.

Wszechjedność to słowo znane i nieznanne. Znane historykom filozofii rosyjskiej, nieznanne z kolei szerszej publiczności. Należałoby zatem na wstępie powiedzieć, że wszechjedność w wersji rosyjskiej, to uniwersalna nauka o Bogu, świecie oraz człowieku i ich wzajemnych powiązaniach. Rosyjscy filozofowie religijni XX w. postulowali wszechzwiązek wszystkiego

ze wszystkim. Idea ta, zawierająca w sobie jeszcze koncepcje Bogoczłowieczeństwa i Sofii — Mądrości Bożej, była oryginalnym tworem myśli rosyjskiej.

Jeśli komuś taka problematyka wydała się ciekawa lub chciałby poszerzyć swoją wiedzę w tym zakresie, to znak, że warto sięgnąć po monografię poświęconą Sergiuszowi Bułgakowowi zatytułowaną *Sergiusza Bułgakowa filozofia wszechjedności*. Książka stanowi pierwszy tom serii *Filozofia Rosyjska*, która powstała z inicjatywy pracowników Instytutu Filozofii Uniwersytetu Zielonogórskiego. Lilianna Kiejzik, autorka omawianej książki i równocześnie redaktorka serii, jest profesorem Uniwersytetu Zielonogórskiego i znanym badaczem filozofii rosyjskiej. Spod jej pióra wyszło kilkanaście wartościowych prac poświęconych filozofii rosyjskiej m.in. monografii, antologii i przekładów. Publikuje w języku polskim i rosyjskim.

Prezentowana książka powstała podczas wizyty badaczki w Instytucie Teologii Prawosławnej św. Sergiusza w Paryżu. Trzeba dopowiedzieć, że Instytut był i pozostaje ważnym miejscem kulturowania religijnej tradycji rosyjskiej filozofii. W pierwszym ćwierćwieczu XX w. skupiał wielu emigracyjnych filozofów rosyjskich, w tym także bohatera monografii, który był jej pierwszym rektorem. Książka składa się z czterech części. Zawiera także załączniki: noty o postaciach występujących w tekście, galerię zdjęć oraz krótką historię Instytutu Teologii Prawosławnej św. Sergiusza w Paryżu.

Część pierwsza zawiera prezentację postaci Bułgakowa i wprowadzenie w jego myśl. Dowiadujemy się, że Bułgakow (1871–1940) urodził się we wiosce Liwny koło Orła (ros. Opëñ) w rodzinie prawosławnej. W 1884 r. wstąpił do seminarium duchownego, jednak niedługo potem przeżył kryzys religijny i przestał wierzyć w Boga. Spowodowało to porzucenie seminarium i kontynuowanie nauki w świeckim gimnazjum w Jelcu. Po jego ukończeniu wstąpił na Wydział Ekonomiczny, który zakończył w 1901 r. pracą magisterską *Kapitalizm i rolnictwo*. Interesował się w tym czasie marksizmem i stał się nadzieją tzw. legalnego marksizmu. Aby kontynuować badania naukowe, udał się za granicę, po powrocie jednak coraz bardziej zaczął zwracać się ku religii. W związku z tym angażował się w przedsięwzięcia związane z filozofią religijną. Z jego inicjatywy w 1905 r. powstało Towarzystwo Religijno-Filozoficzne pamięci Władimira Sołowjowa oraz w 1909 r. Wydawnictwo Путь. Dopelnieniem przemiany stała się znajomość i przyjaźń ze znanym i poważanym księdzem Pawłem Florenskim. W 1918 r. Bułgakow przyjął święcenia kapłańskie i od tej pory aktywnie uczestniczył w życiu Kościoła Prawosławnego. W 1922 r., podobnie jak większość jego kolegów-intelektualistów, został wydalony z Rosji jako myśliciel niebezpieczny dla nowej ideologii. W związku z tym wyemigrował do Paryża i pracował tam jako profesor teologii we wspomnianym już Instytucie św. Sergiusza. Największy wpływ wywarł na Bułgakowa Florenski, który po rewolucji został w Rosji i tragicznie zginął w sowieckim łagrze. W swej dojrzałej filozofii był kontynuatorem filozofii wszechjedności Władimira Sołowjowa. Umarł na raka gardła.

Autorka, zaznajomiwszy czytelnika ze wstępnymi informacjami, przechodzi do części drugiej, gdzie omawia filozofię wszechjedności w jej aspekcie diachronicznym. Badaczka zwraca uwagę na etapy formowania się filozofii wszechjedności. Dowiadujemy się więc, że pierwszy z nich to myśl Sołowjowa, który stworzył aparat kategoryjny wszechjedności, oraz twórczość braci Siergieja i Jewgienija Trubieckich. Bracia byli bliskimi przyjaciółmi i pierwszymi interpretatorami filozofii Sołowjowa. Dzięki nim filozofia wszechjedności zyskała historyczną podstawę i uzasadnienie. Kolejny etap tej drogi to twórczość bohatera monografii. Lilianna Kiejzik pisze, że jego życie można podzielić na trzy okresy: ekonomiczny (do 1900 r.), filozoficzny (1901–1918 r.) oraz teologiczny (od 1919 r. do śmierci). Z punktu widzenia pracy najważniejsze są dwa ostatnie okresy. To właśnie wtedy, począwszy od 1917 r., Bułgakow zaczął formować swą filozofię wszechjedności, pozostając pod silnym wpływem Sołowjowa i Florenskiego. Podstawą jego metafizyki była sofologia, czyli nauka o Sofii — Mądrości Bożej. Niewątpliwie była to oryginalna koncepcja, niemniej dostrzec

można w niej inspirację Platónską teorią idei, oraz Palamickim (nazwa ta pochodzi od średniowiecznego teoga bizantyjskiego Grzegorza Palamasa (1296–1359); znany jest on z dzieła *Triady*, które napisał w obronie hezychastów — byli to mnisi z góry Athos, którzy przyjęli śluby milczenia) rozróżnieniem na istotę i energię Boże. Pierwszą pracą poruszającą problematykę Sofii była *Filozofia gospodarki* (ros. *Философия хозяйства* 1912) Kolejną równie ważną — *Światłość wieczności* (ros. *Свет невечерний* 1917).

W sensie ogólnym, koncepcja Bułgakowa zasadzała się na stwierdzeniu, że istnieje różnica między Bogiem, absolutem i kosmosem (ros. *тварь*). Jednak dzięki wprowadzeniu trzeciego bytu — Sofii, tj. osnowy świata, natury równocześnie stworzonej i boskiej istniała ontologiczna jedność Boga, absolutu i świata. Taka nauka nie spodobała się oficjalnej władzy Kościoła Prawosławnego i, jak wspomina autorka, w 1935 r. myśliciel został oskarżony o herezję i ekskomunikowany przez archijerski synod Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej za granicą na czele z metropolitą Siergiejem. Dekret patriarchy moskiewskiego głosił, że sofologia wypacza dogmaty wiary prawosławnej, jednak metropolita Paryża Eulogiusz odmówił zatwierdzenia potępiającego werdyktu. Zwołano wówczas komisję, która postanowiła ostatecznie, że myśliciel nie był heretykiem, ponieważ natura prawosławia dopuszcza różne indywidualne interpretacje prawdy wiary.

Bułgakowska Sofia była pojęciem kosmologicznym i wszechjednym, trójjednią piękna, dobra i prawdy. Kiejzik pisze, że myśliciel, pozostając na gruncie teologii apofatycznej, twierdził, iż Sofia nie była tożsama z istotą Boga, ale raczej, na wzór palamizmu, z jego działaniami lub energiami. Była ona organizmem idei, w której zawarte były nasiona wszystkiego tego, co istnieje. Zajmowała miejsce między Bogiem a światem. Choć znajdowała się poza Bogiem, tj. poza pełnią, jednak była do niej dopuszczona. Stanowiła przedmiot miłości Boga, była miłością miłości. W tym sensie stanowiła coś na wzór hipostazy, tj. miała zdolność objaśniania absolutu, ale nie była boską hipostazą. Była czymś wyższym od stworzenia, ale jednocześnie różnym od Boga.

Ostateczna konstatacja badaczki sprowadza się do stwierdzenie, że sofologia była pytaniem o znaczenie Bogoczołwieczeństwa jako jedności Boga z całym stworzonym światem — w człowieku i poprzez człowieka — a nie tylko o Bogoczołwieca jako wcielenie Logosu. Dlatego sofologia jest częścią filozofii wszechjedności, a jej centrum stanowi nauka o wcielonym Bogu, czyli Bogoczołwieku.

Część trzecia monografii w całości poświęcona została idei wszechjedności w twórczości teologicznej Bułgakowa. Autorka omawia tutaj kolejne prace myśliciela: *Rozmyślenia* (*Тихие Думы* 1918) oraz *Filozofia imienia* (*Философия имени* 1953) Pierwsza z nich to zbiór artykułów z lat 1911–1915, które wyrażały wszystkie dotychczasowe przemyślenia filozofa, natomiast druga związana była z obroną i teoretycznym uzasadnieniem onomatodoksji (ros. *Имяславие* — to zjawisko dotyczące natury Imienia Bożego). W rozdziale tym znalazł także szerokie omówienie problem ekumenizmu jako wszechjedności praktycznej. Ekumenizm bowiem był ważną ideą w teologicznej myśli Bułgakowa. Żywa była w nim idea Kościoła Powszechnego — bez podziałów, za to pełnego braterskiej miłości.

Ostatnia część książki, *Sergiusz Bułgakow w kontekście epoki*, omawia przyjaźnie i znajomości, jakie myśliciel zawierał w ciągu całego życia. Badaczka relacjonuje także wspomnienia o filozofie jego współczesnych. Pojawiają się tu takie postaci jak: Nikołaj Bierdajew, Wasilij Rozanow, Paweł Florenski, Jewgienij Trubieckoj, Władimir Ern, Matka Maria Skobcowa oraz Patriarcha Tichon. Szczegółowe omówienie wszystkich zagadnień, które podejmuje badaczka, znacznie przekracza zamierzania tej krótkiej z konieczności recenzji. Niech wystarczą zatem te szczątkowe informacje, które być może zachęcą do sięgnięcia po tę profesjonalnie napisaną, przystępną i ciekawą książkę.